

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 6 (523)

Mierzeszyn, 30 stycznia 2023 r.

ISSN 2082-0089

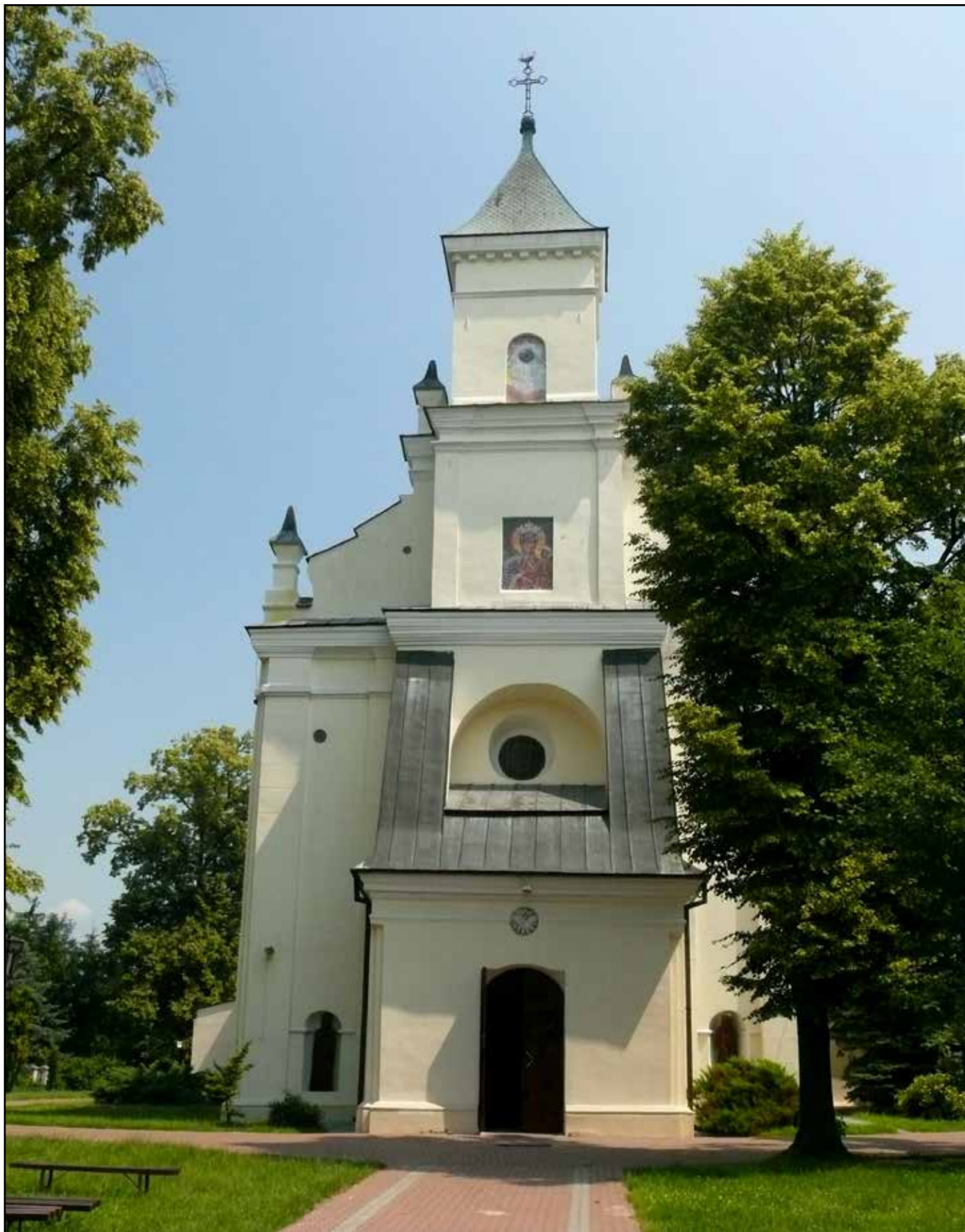
Rok 14

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



ŚP. MIECZYŚŁAWA MUSZYŃSKA
30 stycznia 1935 - 27 stycznia 2023





**Kościół parafialny Nawrócenia św. Pawła w Belżycach.
W tej świątyni dnia 24 lutego 1935 roku została ochrzczona Mieczysława Bąk (Muszyńska).**





Od lewej: ks. Andrzej Sowiński, pani Mieczysława Muszyńska oraz państwo Józef i Teresa Bąkowie (brat i bratowa pani Mieczysławy). Fotografię wykonano dnia 6 października 2017 roku.



**Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 2023 roku
zmarła**

śp. MIECZYSŁAWA MUSZYŃSKA
z domu Bąk
ur. 30 stycznia 1935 roku w Kierzu

**Msza święta pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek, 30 stycznia 2023 roku
o godz. 11.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Różaniec przed Mszą świętą o godz. 10.30.
Pogrzeb po Mszy świętej na cmentarzu w Mierzeszynie.**

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ JEJ ŚWIECI
POGRAŻONA W SMUTKU I ŻAŁOBIE: RODZINA





Kazanie ks. Andrzeja Sowińskiego podczas Mszy świętej pogrzebowej za śp. Mieczysławę Muszyńską. Mierzeszyn, 30 stycznia 2023 roku.

MIECZYŚŁAWA MUSZYŃSKA: NIEWIASTA DZIELNA I ROZTROPNA

Droga Rodzino śp. Mieczysławy!

Drodzy Bracia i Siostry, którzy gromadzicie się dziś na tej Świętej Eucharystii, aby prosić Dobrego Boga o życie wieczne dla naszej zmarłej Siostry!

W piątek, 27 stycznia 2023 roku odeszła od nas do Domu Dobrego Ojca w niebie śp. Mieczysława Muszyńska z domu Bąk. Przeżyła swoje życie jako „niewiasta dzielna”, która bała się Pana (zob. Prz 31, 10-31). Dziś, 30 stycznia 2023 roku gromadzimy się tu, w kościele w Mierzeszynie, dokładnie w dniu Jej 88. rocznicy urodzin, aby Ją pożegnać, powierzyć Miłosierdziu Bożemu oraz „*oddać ziemi, z której była wzięta*” (por. Rdz. 3, 19). Jej ziemskie życie się wypełniło. Opatrzność Boża dała Jej ten wielki dar życia, który w sposób mądry, roztropny i pobożny wykorzystwała. Śp. Mieczysława stała się ową „*niewiastą roztropną*”, która była gotowa, wejść na ucztę weselną swojego Pana (zob. Mt 25, 1-13). Ewangeliczna przypowieść zapisana przez św. Mateusza, trafnie ukazuje nam życie mądre i roztropne. Życie, które ma być przygotowaniem na ostateczne spotkanie z panem młodym, którym jest, oczywiście, nasz Pan Jezus Chrystus.

„*Ta przypowieść jest bardzo wymowna i równocześnie głęboko znamienita. Lampą zapaloną jest człowiek, który odpowiada na wezwanie Oblubieńca. Lampą zapaloną jest życie ludzkie, w którym owocuje odkupieńcza moc Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusowego. Lampą zapaloną jest serce człowieka, oświecone przez wiarę i przez nadzieję, i równocześnie płonące tą miłością, którą Duch Święty 'rozlewa w naszych sercach' jak oliwę, o której mówi Ewangelia. Lampą zapaloną jest łaska uświęcająca, jako stan duszy ludzkiej, jako zadatek życia wiecznego*” (Jan Paweł II).

Moi Drodzy!

Słusznie mówimy, iż idziemy przez ziemię, bo stanowi ona tylko pewien etap naszego życia. Jest on niezmiernie ważny z tej racji, że jest to okres próby. Tu na ziemi mamy wykazać, że miłujemy Boga i bliźnich, mamy gromadzić dobre czyny na życie wieczne. W chwili śmierci spotkamy się z Chrystusem, który sprawiedliwie oceni wszystko, czegośmy dokonali w życiu. Dla śp. Mieczysławy skończył się już czas ziemskiego pielgrzymowania. Spójrzmy teraz, przez chwilę na

Jej długie życie, na Jej pielgrzymowanie do Domu Ojca. Spójrzmy też na Jej rodzinę, przedstawioną tutaj aż w sześciu pokoleniach. Rodzina zawsze jest dla nas czymś najbliższym i tak bardzo ważnym w życiowej pielgrzymce!

Mieczysława Muszyńska z domu Bąk urodziła się w środę, 30 stycznia 1935 roku we wsi Kierz koło Lublina, w gminie Bełżyce. Obecnie miejscowość ta jest zamieszkiwana przez ok. 336 mieszkańców. Dziś w Kierzu znajduje się piękna kaplica św. Jana Chrzciciela. Kierz należy do Parafii Nawrócenia św. Pawła w Bełżycach. Parafia ta powstała na przełomie XIV i XV wieku (podobnie jak parafia w Mierzeszynie). Tam, w Bełżycach, Mieczysława dostała łaski Chrztu świętego dnia 24 lutego 1935 roku.

Ojciec Mieczysławy, to Andrzej Bąk (ur. 11 grudnia 1903 we wsi Kłodnicy, zmarł w Błotni 4 stycznia 1988), syn Kajetana i Józefy. Mama Mieczysławy, to Feliksa Bąk z domu Bielecka (ur. 27 października 1908 we wsi Kierz, zmarła w Błotni 16 lutego 2000), córka Jana i Anieli Bieleckich. Państwo Andrzej i Feliksa Bąkowie zawarli sakrament małżeństwa w kościele Nawrócenia św. Pawła w Bełżycach dnia 22 stycznia 1929 roku.

Babcia Aniela Bielecka (ur. 15 kwietnia 1884 ur. w Lipniaku, powiat Puławy – zmarła w Błotni 30 maja 1967). A rodzice Anieli to Antoni i Agnieszka. Na grobie śp. Anieli spocznie dziś nasza siostra Mieczysława.

Trzeba także tu wymienić rodzeństwo śp. Mieczysławy: jej brata Józefa (ur. 10 sierpnia 1933 roku), którego serdecznie pozdrawiam, oraz siostrę Mariannę (ur. 10 grudnia 1930 roku), którą pożegnaliśmy na jesieni zeszłego roku.

Rodzina Bąków przyjechała z Lubelszczyzny do Błotni po zakończeniu II wojny światowej. Ich mieszkaniem stał się poniemiecki dom. Prowadzili gospodarstwo rolne. W starych zapiskach Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie z roku 1947 możemy przeczytać, że „*rodzina jest bardzo porządną*” a Feliksa jest „*zelatorką Żywego Różańca*”.

Andrzej Bąk był pogodnym, energicznym człowiekiem, z dużym poczuciem humoru. Felicja natomiast, była bardziej spokojna, cierpliwa; z miłością zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem trójki dzieci. W takiej to atmosferze wychowywała się m.in. śp. Mieczysława. Jej dzieciństwo i młodość miały wpływ na jej późniejsze życie, aż do ostatnich dni.

Mieczysława zaczęła pracować w wieku około dwudziestu lat w Gromadzkiej Radzie Narodowej (ówczesny Urząd Gminy) w Mierzeszynie. Dnia 11 kwietnia 1971 roku zawarła sakrament małżeństwa z wdowcem Tadeuszem Muszyńskim (synem Juliana i Emilii z domu Kwiatkowskiej, urodzonym 19 października 1911 a zmarłym 16





sierpnia 1989). Błogosławieństwa w sakramencie małżeństwa w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie udzielił im ówczesny proboszcz, ks. Gerard Borys, a świadkami byli: Wojciech i Lech Muszyńscy. Ważną datą dla małżonków był dzień 11 grudnia 1971 roku. Wtedy to na świat przyszedł jedyny syn Tadeusz junior Andrzej, którego dziś serdecznie też pozdrawiam!

Mieczysława przez 52 lata była mieszkanką Mierzeszyna. Od początku lat siedemdziesiątych, aż do emerytury pracowała w Gminnej Bibliotece w Mierzeszynie. Bardzo aktywnie udzielała się społecznie na gruncie wydarzeń kościelnych i kulturalno – oświatowych. Należała do Róży Różańcowej w Mierzeszynie. Po śmierci męża w 1989 roku pozostała z synem Tadeuszem i przybranym synem Jerzym Wojciechem. Dnia 13 czerwca 2001 roku przyszedł na świat jej ukochany wnuk Jakub. Babcia Miecia objęła go serdeczną opieką do trzeciego roku życia. Gotowała mu smaczne, przepyszne rosółki, piekła niezapomniane szarlotki. Pomieszkiwała wówczas trochę w Gdyni, i trochę w Mierzeszynie. Dnia 16 kwietnia 2007 roku urodził się drugi, ukochany wnuk Marceł. Babcia, znowu nie bacząc na siły i wiek, zaangażowała się w trud jego wychowania. Wnuki pamiętają Babcię, jako dobrą, troskliwą, kochającą, spełniającą ich wszystkie zachcianki kulinarne (placuszki, kaszki, budynie, wszelkiego rodzaju zupki).

Moi Drodzy!

Jest wśród nas Tadeusz junior, syn śp. Mieczysławy. Zapamiętał on swoją Mamę, jako kochaną, dobrą, troskliwą, chociaż czasem surową; zawsze dbającą o niego. Tadeusz pamięta czasy dzieciństwa, kiedy biegał do biblioteki, gdy była dostawa nowych książek. Wtedy chłonał ich treść i zapach całymi godzinami po skończonych zajęciach szkolnych. Tadeusz pamięta zawsze ugotowany przez Mamę dwudaniowy obiad, ale przede wszystkim serdeczną troskę i opiekę.

Ostatnie dwa lata życia Mamy Tadeusza to czas zmagania z chorobą i cierpieniem. W związku z tym wymagała większej opieki. Tadeusz i rodzina zapewniali jej jak najlepsze warunki. W tych trudnych chwilach główną rolę pełnił Jerzy Wojciech. Gdy dowiedział się o śmierci Mieczysławy powiedział: „umarł mój kapitan”.

Tadeusz i rodzina bardzo dziękują pielęgniarkom z miejscowego Ośrodka Zdrowia w Mierzeszynie – paniom Bożenie Bukowskiej i Beacie Rywackiej, lekarzowi, panu Grzegorzowi Falandyszowi; sąsiadom za wielokrotną pomoc i wyrozumiałość. Tadeusz podkreśla, że do ostatnich dni jego Mama miała kontakt z całą rodziną, bratem Józiem, bratową Teresą, oraz jej dziećmi – w szczególności Jolą i Mirkiem. Mamę odwiedzali również synowie Jej siostry Marianny – Krzysztof i Zdzisław. Tadeusz dziś

mówi Wam wszystkim: dziękuję, serdeczne Bóg zapłać! Ma nadzieję, że kiedyś spotkamy się, a czas będzie bardziej łaskawy, pozwoli być do końca razem... Może wtedy uda się do końca powiedzieć wszystko, na co w codziennej pogoni nie było czasu... I ostatnie słowa Tadeusza juniora: „Kocham Cię mocno, Mamo!”

Drodzy Bracia i Siostry!

Przez ostatnie trzynaście lat poznawałem śp. Mieczysławę, była moją wierną parafianką. Każdy z nas tu obecnych z pewnością by coś o Niej powiedział. Przedstawił własny obraz tej niewiasty. Ukazał fragmenty „wspólnego życiorysu”... Pamiętam Ją jako skromną kobietę. Do kościoła przychodziła dużo wcześniej przed rozpoczęciem Mszy świętej. Modliła się prywatnie. Zajmowała raczej jedno z ostatnich miejsc w kościele... Ostatnie lata to już moje spotkania z Nią w domu rodzinnym na Kasztanowej. Pierwsze piątki miesiąca. Wtedy przyjmowała Ciało Chrystusa z jakże wielkim oczekiwaniem i wiarą. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, darząca człowieka wielkim szacunkiem. Pamiętała zawsze o swojej parafii. Materialnie wspierała remonty mierzeszyńskich świątyń. Dobrze wiedziała, że to są także Jej kościoły. Dziś, jako proboszcz tej parafii wyrażam Jej głębokie, podziękowanie, wdzięczność, pamięć, modlitwę.

Moi Drodzy!

Nielatwo nam pogodzić się z myślą, że musimy umrzeć. Im bliżej nas jest ten moment, tym trudniej spokojnie o nim myśleć. Taka jednak jest nieubłagalna rzeczywistość: każdy człowiek przechodzi przez bramę śmierci. Jako uczniowie Chrystusa jesteśmy jednak przekonani, że śmierć tylko pozornie jest straszna i nieubłagalnie panuje nad człowiekiem. Nasz Zbawiciel przez swoją śmierć zniweczył śmierć ludzką, a zmartwychwstając przywrócił nam życie. Będąc dziś na tej Świętej Eucharystii wyrażamy wiarę, że Bóg dał nam zwycięstwo przez Jezusa Chrystusa, i że rozstanie się ze śp. Mieczysławą i naszymi innymi bliźnimi, którzy odeszli z tego świata, jest tylko chwilowe.

Panie Jezu, Ty urodziłeś się z Maryi Dziewicy i byłeś Jej posłuszny, zmiłuj się nad Twoją służebnicą Mieczysławą, którą odwołałeś z grona rodziny, nagródź jej macierzyńską miłość oraz poświęcenie i spraw, aby swoją modlitwą wspierała opuszczonych. Amen.

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzeszynie

Mierzeszyn, 30 stycznia 2023 roku





Msza święta pogrzebowa za śp. Mieczysławę Muszyńską była sprawowana przez ks. proboszcza Andrzeja Sowińskiego w kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie dnia 30 stycznia 2023 roku





POEMAT O DZIELNEJ NIEWIEŚCIE

Księga Przysłów 31, 10-31

Niewiastę dzielną któż znajdzie?
 Jej wartość przewyższa perły.
 Serce małżonka jej ufa,
 na zyskach mu nie zbywa:
 nie czyni mu źle, ale dobrze
 przez wszystkie dni jego życia.
 O len się stara i wełnę,
 pracuje starannie rękami.
 Podobnie jak okręt kupiecki
 żywność sprowadza z daleka.
 Wstaje, gdy jeszcze jest noc,
 i żywność rozdziela domowi
 [a obowiązki – swym dziewczętom].
 Myśli o roli – kupuje ją:
 z zarobku swych rąk zasadza winnicę.
 Przepasuje mocą swoje biodra,
 umacnia swoje ramiona.
 Już widzi pożytek z swej pracy:
 jej lampa wśród nocy nie gaśnie.
 Wyciąga ręce po kądziel,
 jej palce chwytają wrzeciono.
 Otwiera dłoń ubogiemu,
 do nędzarza wyciąga swe ręce.
 Dla domu nie boi się śniegu,
 bo cały dom odziany na lata,
 sporządza sobie okrycia,
 jej szaty z bisioru i z purpury.
 W bramie jej mąż szanowany,
 gdy wśród starszyny kraju zasiądzie.
 Płótno wyrabia, sprzedaje,
 pasy dostarcza kupcowi.
 Stojem jej siła i godność,
 do dnia przyszłego się śmieje.
 Otwiera usta z mądrością,
 na języku jej miłe nauki.
 Bada bieg spraw domowych,
 nie jada chleba lenistwa.
 Powstają synowie, by szczęście jej uznać,
 i mąż, ażeby ją sławić:
 „Wiele niewiast pilnie pracuje,
 lecz ty przewyższasz je wszystkie”.
 Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno:
 chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.
 Z owocu jej rąk jej dajcie,
 niech w bramie chwalą jej czyny.

Ten fragment z Księgi Przysłów podczas Mszy świętej pogrzebowej za śp. Mieczysławę Muszyńską odczytała pani Irena Kuchnowska (w ramach pierwszego czytania).



Mierzeszyn, 10 lutego 2018 roku





Pogrzeb śp. Mieczysławy Muszyńskiej w Mierzeszynie w dniu jej 88. rocznicy urodzin, 30 stycznia 2023 roku



STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parafia.i3k.pl

CMENTARZA: www.mogily.pl/mierzeszyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.